

Sygn. akt I ACa 694/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Rojewska
Sędziowie:	SSA Anna Beniak (spr.) SSA Krystyna Golinowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Stowarzyszenie Towarzystwo (...) działającego na rzecz E. S.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 25 marca 2013r. sygn. akt I C 1429/11

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. następujące kwoty:

a) na rzecz E. S. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2011 roku do dnia zapłaty;

b) na rzecz Stowarzyszenie Towarzystwo (...) działającego na rzecz E. S. kwotę 3.168 (trzy tysiące sto sześćdziesiąt osiem) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. nakazuje pobranie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 5077 (pięć tysięcy siedemdziesiąt siedem) zł tytułem nieuiszczonych kosztów od uwzględnionej części powództwa;

4. nie obciąża strony powodowej nieuiszczonymi kosztami od oddalonej części powództwa”.

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Stowarzyszenie Towarzystwo (...) działającego na rzecz E. S. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje pobranie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwoty 1140 (jeden tysiąc sto czterdzieści) zł tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej apelacji.

Sygn. akt I ACa 694/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powódki E. S. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2011 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz kasy Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 4.269,70 zł, znosząc wzajemnie między stronami pozostałe koszty procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, z których wynika, że w dniu 2 lutego 2011 r. w miejscowości K. gm. G. doszło do wypadku komunikacyjnego, polegającego na tym, że kierujący samochodem marki B. (...) o numerze rej. (...) W. K. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierował opisanym pojazdem po śliskiej nawierzchni z nadmierną prędkością, wskutek czego na prostym odcinku drogi doprowadził pojazd do poślizgu i stracił nad nim panowanie, a następnie zjeżdżając na lewy pas ruchu uderzył bokiem w samochód marki F. (...), a następnie w jadący za nim samochód marki P. o numerze rej. (...), kierowany przez E. S., w wyniku czego pasażer samochodu B. J. S. doznał licznych wewnętrznych obrażeń ciała i zmarł, zaś E. S. doznała podwichnięcia C2/C3, odłamania łuków C2, obrzęku płata ciemieniowego prawego, wieloodłamowego złamania końca dalszego kości strzałkowej prawej z przemieszczeniem, nadłamania kości piętowej prawej oraz wieloodłamowego złamania kości skokowej prawej, co naruszyło czynności uszkodzonych narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Za powyższy czyn wyczerpujący dyspozycję art. 177 § 1 i § 2 k.k. Sąd Rejonowy w Pleszewie wyrokiem z dnia 15 września 2011 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 257/11 skazał sprawcę wypadku na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3, oraz orzekł nawiązkę w wysokości 5.000 zł na rzecz pokrzywdzonej E. S.. Sprawca wypadku komunikacyjnego był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka trafiła na Oddział Neurochirurgiczny Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie przebywała do dnia 23 lutego 2011 r. U powódki stwierdzono szereg obrażeń, w tym między innymi uraz kręgosłupa z podwichnięciem C2/C3 i odłamanie łuków C2 oraz złamanie końca dalszego kości strzałkowej z przemieszczeniami. W dniu 5 lutego 2011 r. u powódki wykonano zabieg ortopedyczny w postaci zespolenia śrubami kostki bocznej oraz kości strzałkowej. W dniu 7 lutego 2011 r. powódce założono stabilizator zewnętrzny typu „Halo”, stanowiący metalowy stelaż zamocowany za pomocą śrub do kości czaszki oraz przytwierdzony do ramienia i schodzący do tułowia w postaci pancerza.

Założenie wyżej opisanego urządzenia, jak również wymóg nie obciążania prawej nogi, spowodowały unieruchomienie powódki i konieczność przebywania przez nią głównie w pozycji leżącej, a co za tym idzie - również korzystania z pomocy osób trzecich (głównie matki i starszej siostry) w zakresie spożywania posiłków oraz załatwiania potrzeb fizjologicznych. Powódka w pierwszym okresie po wypadku odczuwała również znaczne dolegliwości bólowe całego ciała, w tym przede wszystkim głowy, kręgosłupa i prawej nogi, co było związane m.in. z czynnością pionizowania;

dolegliwości bólowe powódki rodziły konieczność stosowania środków przeciwbólowych. Po opuszczeniu szpitala powódka zamieszkała wraz z rodzicami w swoim domu rodzinnym w G., zajmując pokój na parterze budynku.

Kolejny pobyt powódki w szpitalu miał miejsce w okresie od dnia 10 marca 2011 r. do dnia 29 marca 2011 r., przy czym w dniu 21 marca 2011 r. wykonano u powódki zabieg operacyjny stabilizacji C1 - C3 zestawem Oasis - Stryker (haki tytanowe i pręty). Po zabiegu powódka znajdowała się w dobrym stanie pod względem neurologicznym. Powódce zalecono stosowanie zabiegów rehabilitacyjnych. Założono jej również kołnierz ortopedyczny, który nosiła przez kolejnych 6 miesięcy, w tym przez pierwsze 3 miesiące przez całą dobę. W tym czasie powódka poruszała się po mieszkaniu przy użyciu balkonika, z racji zdemontowania aparatu „Halo” zmniejszyła się również konieczność stałej pomocy ze strony osób trzecich.

Powódka w dniu 27 kwietnia 2011 r. została przyjęta do (...) szpitala z uwagi na występujące drętwienia kończyn dolnych. Na podstawie wykonanego rezonansu magnetycznego nie stwierdzono u powódki objawów ucisku rdzenia kręgowego, dlatego zakwalifikowano ją do dalszego leczenia zachowawczego. Powódka przebywała w szpitalu do dnia 2 maja 2011 r. W czasie badania kontrolnego w dniu 10 sierpnia 2011 r. stwierdzono u powódki prawidłowe ustawienie implantów mocujących łuki C1-C3 oraz stabilny kręgozmyk C2/C3. Zalecono zintensyfikowanie ćwiczeń rehabilitacyjnych. Powódka w 2011 r. poddała się serii 10 zabiegów rehabilitacyjnych, które trwały przez okres dwóch tygodni, ponosząc koszty przeprowadzenia tychże zabiegów.

Śruby zespalające z kostki bocznej i kości skokowej usunięto powódce w toku zabiegu operacyjnego przeprowadzonego w (...) szpitalu w dniu 27 sierpnia 2012 r. Powódce zalecono również ćwiczenia czynno - bierne, pionizację i chodzenie w asekuracji kul łokciowych z częściowym obciążaniem kończyny dolnej prawej. Została ona także skierowana do specjalistycznej poradni ortopedycznej.

Z powodu udziału w opisanym wypadku komunikacyjnym powódka została przez Komendanta Powiatowego Policji w P. skierowana na badania lekarskie związane z przywróceniem uprawnień do kierowania pojazdami kategorii B. Koszt badań wyniósł 300 zł. Z uwagi na pozytywny wynik badań, decyzją Starostwa Powiatowego w P. z dnia 18 listopada 2011 r. powódce przywrócono ww. uprawnienia.

W 2010 r. powódka rozpoczęła podyplomowe studia kwalifikacyjne przygotowania pedagogicznego w Studium (...) w K.. Na wniosek powódki spowodowany zdarzeniem z dnia 2 lutego 2011 r., w dniu 24 lutego 2011 r. udzielono jej rocznego urlopu dziekańskiego.

Decyzją Dziekana Wydziału Nauk o (...) w P. z dnia 23 sierpnia 2011 r. powódka została skreślona z listy studentów I roku, 1 semestru, studiów niestacjonarnych na kierunku technologia żywności i żywienia człowieka specjalności żywienie człowieka, z powodu niepodjęcia studiów. Były to studia II stopnia (magisterskie).

Orzeczeniem lekarza orzecznika (...) Oddział w O. W. z dnia 30 stycznia 2012 r. powódka została uznana za całkowicie niezdolną do pracy od dnia 1 lutego 2011 r. do dnia 31 stycznia 2014 r. Obecnie powódka od 12 kwietnia 2012 r. otrzymuje rentę socjalną w kwocie 597,23 zł miesięcznie. Jednocześnie orzeczeniem z dnia 9 października 2012 r. zaliczono powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do dnia 28 lutego 2012 r., przy wskazaniu możliwości zatrudnienia na stanowisku przystosowanym lub w zakładzie pracy chronionej oraz korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji (korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe oraz inne placówki).

Przed zdarzeniem z dnia 2 lutego 2011 r. powódka była osobą pogodną, radosną, żywiołową, towarzyską i optymistycznie nastawioną do życia. Snuła plany na przyszłość, związane zarówno ze studiami, jak i karierą zawodową. Powódka była aktywna fizycznie - uprawiała sport (bieganie, jazda na rowerze, pływanie, jazda na nartach, łyżwach i łyżworolkach, rekreacyjna gra w gry zespołowe - siatkówkę i koszykówkę), który był również sposobem na spędzanie czasu wraz z rodziną. Powódka utrzymywała stały i regularny kontakt ze znajomymi, z którymi się spotykała.

Przed wypadkiem powódka nie pracowała zawodowo, pozostając na utrzymaniu rodziców. Odbывała wówczas staż w (...) (...). W przyszłości miała podjąć tam pracę w sekcji higiena żywności, żywienia i przedmiotów użytku. Na skutek wypadku plany zawodowe powódki się zdezaktualizowały.

W związku ze złamaniem kostki bocznej podudzia prawego i kości skokowej, u powódki w dalszym ciągu występuje ograniczenie w zginaniu grzbietowym stawu skokowego wynoszące 20 stopni, rotacja wewnętrzna - deficyt 30%, zewnętrzna - 10 stopni. Uszczerbek na zdrowiu powódki związany z wyżej opisanym urazem ma charakter stały i z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością nie można spodziewać się poprawy ani pogorszenia stanu zdrowia związanego z wypadkiem. Obecnie leczenie ortopedyczne powódki zostało zakończone, jednak powódka z uwagi na doznany uraz zaprzestała uprawiania poszczególnych dziedzin sportu, które wcześniej regularnie praktykowała (bieganie, jazda na nartach, gry zespołowe), głównie z uwagi na możliwość upadku bądź doznania innego rodzaju urazu.

Cierpienia powódki odczuwane wskutek doznanych obrażeń w postaci uszkodzenia górnego odcinka kręgosłupa szyjnego w postaci pourazowego kręgozmyku C2/C3 oraz złamania dystalnego odcinka kości strzałkowej prawej, a także podjętym leczeniem, były najbardziej dotkliwe w ciągu pierwszych dwóch miesięcy po urazie. Związane one były z bólem fizycznym i psychicznym, jaki powoduje unieruchomienie głowy w ciężkim stabilizatorze zewnętrznym typu „Halo”, który za pomocą śrub zamocowany jest w kościach czaszki. Cierpienie to spotęgowało dodatkowo unieruchomienie kończyny dolnej z zakazem jej obciążania. W trzecim miesiącu od urazu dolegliwości te były znacznie mniejsze.

Obecnie dolegliwości bólowe praktycznie nie występują, a ograniczenia w funkcjonowaniu polegają na wyeliminowaniu znacznego stopnia zakresu ruchów skrętnych głowy. Występuje wyraźne ograniczenie ruchomości skrętnej głowy, bez ograniczania ruchów zgięcia i wyprostu, natomiast w okolicy potylicznej widoczna jest wygojona blizna po operacji stabilizującej kręgosłup szyjny, która nie może być traktowana, jako szpecąca, czy ograniczająca funkcje. Powódka nie ma jakichkolwiek ograniczeń w poruszaniu się, chodzi sprawnie na palcach i piętach, jak również jest w stanie uprawiać podstawowe dyscypliny sportu, co nie uzasadnia stwierdzenia u niej uszczerbku na zdrowiu w powyższym zakresie.

Głównym natomiast i jedynym trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki jest opisane wyżej znacznego stopnia ograniczenie ruchów skrętnych głowy związane ze stabilizacją tylną górnego odcinka kręgosłupa. Powyższy uraz powoduje ograniczenie w codziennym funkcjonowaniu powódki, zwłaszcza w związku z prowadzeniem samochodu bądź jazdą rowerem, jednakowoż prowadzenie samochodu jest możliwe przy korzystaniu z lusterek bocznych i wstecznego. Uszczerbek ten ma charakter trwały, co oznacza, że nie ma uzasadnienia dla poddawania powódki zabiegom rehabilitacyjnym w tym zakresie, i wynosi 15%.

Na skutek wypadku powódka stała się osobą pesymistycznie nastawioną do życia, zamkniętą w sobie, stroniącą od spotkań towarzyskich i spędzania czasu z innymi ludźmi. Wypadek komunikacyjny, w którym powódka została poszkodowana, jako wyjątkowo stresujące wydarzenie życiowe, wywarł wpływ na jej psychikę, stając się pierwotnym i nadrzędnym czynnikiem przyczynowym widocznych u niej zaburzeń adaptacyjnych i nawracających zaburzeń depresyjnych.

Aktualnie u powódki widoczne są w dalszym ciągu objawy depresyjne na granicy umiarkowanej, a nawet poważnej depresji, przejawiające się w utracie radości, zainteresowań, celu i sensu życia oraz odczuwaniu smutku. Powódka ma tendencje do uporczywego wracania myślami do problemów związanych ze zdrowiem i własnym rozwojem, jak również trudności z nawiązywaniem kontaktów. Widoczne jest u niej osłabienie poczucia bezpieczeństwa osobistego, wycofanie się z relacji społecznych oraz zachowania introwertywne. Powódka jest pesymistycznie nastawiona do przyszłości, skupia się na błędach, widoczna jest niechęć do samej siebie oraz poczucie winy połączone ze zobojętnieniem. Występujące u powódki zaburzenia uniemożliwiają jej skuteczne radzenie sobie, prowadząc do trudności w funkcjonowaniu społecznym, osłabienia odporności psychicznej i zmniejszenia szansy na skuteczne działanie przystosowawcze. Z uwagi na zaburzenia psychiczne uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 7%.

W celu osiągnięcia poprawy stanu zdrowia psychicznego powódki od dnia 10 września 2012 r. pozostaje ona pod opieką psychologa i psychiatry w warunkach PZP (...) we W., w tym w ramach leczenia psychiatrycznego zażywa lek psychotropowy Sefalop, natomiast w ramach wsparcia psychologicznego regularnie uczęszcza na terapię. Wybór placówki leczniczej był spowodowany przede wszystkim aktualnym miejscem zamieszkania powódki. Podjęte przez powódkę kroki upływem czasu mogą w znacznym stopniu wpłynąć na pozytywne rokowania na przyszłość w postaci ustąpienia względnie znacznego złagodzenia obecnie stwierdzanych zaburzeń psychicznych.

W związku z założeniem aparatu „Halo” i operacją kręgosłupa powódce wygolono częściowo włosy z tyłu głowy, które obecnie odrosły. Powódka ma dwie blizny na czole oraz wgłębienia po śrubach stabilizujących, które stara się maskować makijażem, bliznę na karku po operacji kręgosłupa oraz dwie blizny na prawej stopie. Ze względu na charakter doznanych urazów powódka zmuszona jest do noszenia wyłącznie obuwia na niskim obcasie. Ograniczona możliwość poruszania głową powoduje, że powódka w czasie prowadzenia samochodu ma opóźnione reakcje, w związku z czym prowadzi samochód tylko w razie takiej konieczności, korzystając wówczas z pojazdów należących do członków swojej rodziny, jako że jej pojazd uległ zniszczeniu na skutek wypadku.

Działający w imieniu powódki pełnomocnik w dniu 10 marca 2011 r. wystąpił do pozwanego z żądaniem zapłaty na jej rzecz kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W toku postępowania nr (...) pozwany dokonał wypłaty na rzecz powódki dwukrotnie kwoty po 10.000 zł, tj. łącznie 20.000 zł.

Powódka ma 25 lat, z wykształcenia jest inżynierem technologii żywności. Powódka obecnie zamieszkuje w wynajmowanym mieszkaniu we W. wraz ze swoim partnerem życiowym, którego poznała jesienią 2011 r. We wcześniejszym okresie po wypadku powódka zamieszkiwała w swoim domu rodzinnym w G. wraz z rodzicami, na których utrzymaniu pozostawała. W dalszym ciągu jedynym źródłem dochodu powódki jest otrzymywana w związku z całkowitą niezdolnością do pracy renta socjalna w kwocie około 600 zł miesięcznie, dodatkowo korzysta ona z pomocy finansowej rodziców w razie potrzeby (około 300 zł miesięcznie). Konkubent powódki pracuje, pokrywając między innymi koszty utrzymania mieszkania w kwocie 1.300 zł.

Powódka na daną chwilę zakończyła leczenie w poradni ortopedycznej, kontynuując leczenie w poradni neurochirurgicznej oraz zdrowia psychicznego. Powódka nie ma na utrzymaniu innych osób, w tym małoletnich dzieci.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało za częściowe uwzględnienie. Adekwatnym zadośćuczynieniem do krzywdy powódki była kwota 30.000 zł, oprócz kwot dobrowolnie wypłaconych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego.

Wydając orzeczenie w tym zakresie, Sąd Okręgowy miał na uwadze przede wszystkim cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznała powódka na skutek wypadku komunikacyjnego, które spowodowały zmianę jej dotychczasowego życia, tj. przemianę z osoby żywiołowej, aktywnej i radosnej, w osobę introwertyczną, wycofaną z życia oraz nastawioną pesymistycznie. Istotne było również, że doznane urazy ograniczyły codzienne funkcjonowanie powódki, w tym w zakresie prowadzenia pojazdów oraz uprawiania sportu.

Sąd Okręgowy miał nadto na względzie, że krzywda doznana przez powódkę, która w chwili zdarzenia była osobą rozpoczynającą dorosłe życie (24 lata), spowodowała konieczność weryfikacji jej planów związanych z dalszym wykształceniem i karierą zawodową, bowiem powódka w związku z doznanymi urazami została uznana za osobę niezdolną do pracy oraz - z uwagi na dolegliwości natury psychicznej zrezygnowała ze studiów magisterskich.

Niemniej jednak Sąd Okręgowy uznał, że choć aktualny stan zdrowia fizycznego powódki w zakresie urazu o charakterze neurochirurgicznym w istocie ma charakter trwały i nieodwracalny, stan jej zdrowia psychicznego ulega stopniowej poprawie na skutek podjęcia leczenia psychiatrycznego w warunkach PZP, w tym psychoterapii, które w miarę upływu czasu może spowodować pozytywny skutek w postaci przynajmniej częściowego powrotu do stanu zdrowia psychicznego sprzed wypadku.

Nie bez znaczenia była także okoliczność poprawy stanu zdrowia powódki przejawiająca się w tym, że mimo depresji i wynikającego z niej wycofania z życia towarzyskiego, była ona w stanie nawiązać znajomość z mężczyzną, z którym obecnie pozostaje w związku emocjonalnym i zamieszkuje, prowadząc samodzielne życie. Powyższe uzasadniło optymistyczną prognozę, co do przyszłości powódki, przynajmniej w zakresie jej samopoczucia, wpływającego na codzienne funkcjonowanie. W zakresie prognozy na przyszłość, co do stanu zdrowia fizycznego powódki, należało jednak poczekać do upływu okresu, na który orzeczono całkowitą niezdolność do pracy, tj. do dnia 31 stycznia 2014 r.

O odsetkach od kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., ustalając ich termin początkowy na dzień 24 grudnia 2011 r., bowiem w tym dniu pozwany otrzymał odpis pozwu w niniejszej sprawie wraz z określeniem wysokości żądania, które to pismo należało potraktować, jako wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c., przekształcające zobowiązanie bezterminowe, jakim jest żądanie zapłaty zadośćuczynienia, w zobowiązanie o charakterze terminowym.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w zakresie pkt. 2 - w części, w jakiej Sąd Okręgowy oddalił powództwo ponad kwotę 30.000 zł oraz w jakiej oddalił roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz odsetek od przyznanej jej dodatkowej kwoty 30.000 zł zadośćuczynienia za okres od dnia 5 kwietnia 2011 r. do dnia 23 grudnia 2011 r. oraz co do pkt. 2 i 4 - w części, w jakiej Sąd Okręgowy oddalił roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego i zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

Skarżąca wyrokowi temu zarzuciła naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. - poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia należną powódce za krzywdę doznaną wskutek wypadku z dnia 2 lutego 2011 r. będzie łączna kwota 70.000 zł (40.000 zł wypłacone przez pozwanego zakład ubezpieczeń w postępowaniu likwidacyjnym i w trakcie procesu oraz kwota 30.000 zł zasądzona przez Sąd Okręgowy), co w przekonaniu powódki stanowi kwotę rażąco zaniżoną;
- art. 455 k.c., 481 § 1 k.c., art. 817 § 1 k.c., art. 817 § 2 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 oraz art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) - poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że powódce należą się ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia otrzymania przez pozwanego Towarzystwo (...) odpisu pozwu, a nie od dnia 5 kwietnia 2011 r. w sytuacji, w której okres 30 dni od dnia zgłoszenia szkody upłynął w kwietniu 2011 r.
- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów wyznaczonej logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego oraz nierozważenie wszystkich okoliczności niniejszej sprawy, w efekcie prowadzących do ustalenia, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia należną powódce za krzywdę doznaną wskutek wypadku z dnia 2 lutego 2011 r. będzie łączna kwota 70.000 zł, co stanowi kwotę rażąco zaniżoną, a także ustalenie, że powódka nie ma jakichkolwiek ograniczeń w poruszaniu się, chodzi sprawnie na palcach i piętach, jak również jest w stanie uprawiać podstawowe dyscypliny sportu w tym bieganie, co nie uzasadnia stwierdzenia u niej uszczerbku na zdrowiu, chociaż całkiem przeciwne ustalenia w powyższym zakresie wynikają z opinii biegłego ortopedy, zeznań świadka i powódki;
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie, że powódka nie ma jakichkolwiek ograniczeń w poruszaniu się, chodzi sprawnie na palcach i piętach, jak również jest w stanie uprawiać podstawowe dyscypliny sportu w tym bieganie, co nie uzasadnia stwierdzenia u niej uszczerbku na zdrowiu, chociaż jest to sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, gdyż całkiem przeciwne ustalenia w powyższym zakresie wynikają z opinii biegłego ortopedy i zeznań świadka i powódki.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 5 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlega zmianie w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji strony powodowej w zakresie dotyczącym zasądzonych zadośćuczynienia oraz kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Leżące u podstaw tego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne wykazują istotne niekonsekwencje w kwestiach, dotyczących zdrowotnych skutków wypadku, jakiemu uległa powódka. Sąd Okręgowy dla ich ustalenia dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy oraz neurochirurga, lecz nie poddał ich należytej ocenie, zgodnej z wymogami zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Z powyższych opinii Sąd I instancji zaczerpnął dla potrzeb rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy wnioski doniosłe z punktu widzenia przedmiotu sporu, lecz wzajemnie się wykluczające, a przez to uniemożliwiające dokonanie prawidłowej oceny następstw wypadku nie tylko dla zdrowia, ale i życia powódki.

Sąd Okręgowy z jednej strony czyni ustalenia o stałych ograniczeniach w ruchomości stawu skokowego, wynikających z doznanego przez powódkę złamania kostki bocznej podudzia prawego i kości skokowej, a przejawiających się w występowaniu ograniczenia w zginaniu grzbietowym stawu skokowego, czy ograniczeń w rotacji wewnętrznej i zewnętrznej tego stawu (opinia ortopedyczna), co doprowadziło do dalszych ustaleń Sądu dotyczących rezygnacji powódki z uprawiania sportów oraz konieczności noszenia przez nią obuwia wyłącznie na niskim obcasie. Z drugiej jednak strony Sąd Okręgowy - za opinią biegłego neurochirurga - przyjął, że powódka nie ma jakichkolwiek ograniczeń w poruszaniu się, chodzi sprawnie na palcach i piętach, jak również jest w stanie uprawiać podstawowe dyscypliny sportu.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zaakceptował wniosek tego biegłego co do niezasadności stwierdzenia u powódki uszczerbku na zdrowiu z tytułu obrażeń w obrębie narządu ruchu, podczas gdy odmienne refleksje w omawianej kwestii przedstawił jednoznacznie w swej opinii biegły ortopeda. Nie sposób przy tym uznać motywy, leżące u podstaw takiej oceny powyższych opinii, przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z których wynika, że z uwagi na około półroczne odstępstwo czasowe w wydaniu tych opinii, późniejsza opinia biegłego neurochirurga jest bardziej aktualna i w sposób właściwy oddaje stan zdrowia powódki. Tymczasem czas, jaki dzieli sporządzenie tych opinii ma drugorzędne znaczenie, w sytuacji kategoryczności stwierdzeń zawartych w opinii ortopedycznej oraz specjalności jej autora - odpowiedniej do dokonania fachowej oceny stanu zdrowia powódki z ortopedycznego punktu widzenia.

Sąd Okręgowy, uznając w ramach swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego wnioski biegłego neurochirurga, nie pominął stojących w opozycji do nich wniosków biegłego ortopedy, czerpiąc informacje o zdrowiu powódki z obu tych źródeł i w konsekwencji zrekonstruował stan faktyczny sprawy w sposób zawierający wewnętrzne sprzeczności, rzutujących następnie na postrzegany zasięg krzywdy powódki i wysokość należnego jej zadośćuczynienia. Dotyczy to ortopedycznych skutków urazów wypadkowych i wynikających z nich ograniczeń życiowych.

W związku z powyższym analiza treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji prowadzi do wniosku, że nie wszystkie przedmiotowo istotne okoliczności, będące przejawami krzywdy powódki, zostały uwzględnione i dostatecznie rozważone na etapie ustalania rozmiaru, odpowiedniego z punktu widzenia jej kompensaty, zadośćuczynienia. Tymczasem sąd, rozstrzygając o dotyczących go żądaniach pozwu, winien uwzględnić całokształt okoliczności sprawy, zwłaszcza wobec niewymiernego charakteru krzywdy. W przeciwnym wypadku wydane orzeczenie może spotkać się z uzasadnioną krytyką, leżącą u podstaw jego zaskarżenia, co w konsekwencji może skutkować jego wzruszeniem.

Niewątpliwie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony, gdy nie zostaną wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu może nastąpić także wtedy, gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być bowiem aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

Zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego zadośćuczynienie w wysokości dalszych 30.000 zł (Sąd Okręgowy uznał, że zasadne jest ono w kwocie 70.000 zł, którą zmniejszył o wysokość świadczeń dobrowolnie wypłaconych przez pozwanego - 40.000 zł) oparte zostało bezspornie na ocenie cierpień psychicznych powódki, które spowodowały jej przemianę z osoby żywiołowej, aktywnej i radosnej, w osobę introwertyczną, wycofaną z życia oraz nastawioną do niego pesymistycznie przy dostrzeżeniu okoliczności poprawy zdrowia psychicznego powódki na skutek podjętego leczenia psychiatrycznego. W pozostałym zakresie ocena przejawów krzywdy powódki jawi się, jako powierzchowna i nie oddająca w wystarczającym stopniu potęgi negatywnych następstw wypadku dla codziennego jej funkcjonowania, przez co samo zadośćuczynienie we wskazanej wysokości nie spełnia wymogu odpowiedniości w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Istotne jest bowiem, że powódka w chwili wypadku była młodą, zdrową kobietą, sprawną fizycznie, stojącą u progu dorosłego życia i aktywną we wszelkich jego dziedzinach, realizującą się na polu towarzyskim i mającą ambicje zawodowe. Wypadek przekreślił jednak bezpowrotnie wiele jej życiowych planów, w tym dotyczących kształcenia i wyboru drogi zawodowej. Uczynił z niej osobę częściowo niepełnosprawną i całkowicie niezdolną do pracy na z góry określony okres trzech lat, co nie pozostawia złudzeń co do powagi ograniczeń zdrowotnych, których doznała. Nie bez znaczenia jest również utrata szansy na zatrudnienie, którego powódka spodziewała się w związku z przyjęciem jej na staż w Sanepidzie, która to okoliczność w powiązaniu z jej obecną sytuacją zdrowotną i przy uwzględnieniu realiów rynku pracy, nie rodzi widoków powrodożenia na przyszłość, zwłaszcza w stopniu odpowiadającym jej uprzednim oczekiwaniom.

Pomimo tego, że Sąd Okręgowy uzasadnił swe rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu 15% uszczerbkiem na zdrowiu powódki, wynikłym z urazu kręgosłupa, niedostatecznie rozważył utrudnienia w normalnym funkcjonowaniu powódki, nie mogącej swobodnie wykonywać ruchów głową, a przez to wykonywać wielu zwykłych czynności. Należy do nich zakwalifikować choćby możliwość prowadzenia samochodu czy choćby jazdę na rowerze, które zważywszy na brak zdolności wykonania szybkich i niczym nieograniczonych skrętów głową, sprowadzona została do sytuacji incydentalnych, wiążących się z zagrożeniami wynikłymi z ryzyka opóźnionej reakcji.

Zasądzone zadośćuczynienie nie rekompensuje nadto powódce krzywdy wynikłej z długotrwałej hospitalizacji i leczenia, łączącego się nie tylko z niewygodą i bólem, ale też krępującym uzależnieniem od pomocy osób trzecich przez okres trwającego unieruchomienia. Nie bez znaczenia są także blizny, zwłaszcza te widoczne na twarzy powódki, które podobnie jak niemożność noszenia przez nią obuwia na wysokim obcasie, determinują odbiór atrakcyjności powódki, jako młodej kobiety, tak przez nią samą, jak i przez otoczenie.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał co do zasady stanowisko powódki o potrzebie korekty wyroku w zaskarżonej części i podwyższył zasądzone nim zadośćuczynienie do kwoty 50.000 zł, zmieniając stosownie do wyniku sporu rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w pkt. 3 i 4 objętego apelacją wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.) oraz oddalając apelację w pozostałej części, tj. w zakresie żądania odsetek za okres od 5 kwietnia 2011 r. do 4 lipca 2011 r. (art. 385 k.p.c.).

Stąd też, mając na względzie, że powódka wygrała proces w 88%, zaś na jej rzecz działało w niniejszym procesie Stowarzyszenie Towarzystwo (...), reprezentowane przez radcę prawnego, tytułem należnego mu wynagrodzenia Sąd Apelacyjny, dokonując zmiany wyroku Sądu Okręgowego, zasądził od pozwanego kwotę 3.168 zł stosownie do art. 100

zd. 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

Co do pozostałych kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t.), Sąd Apelacyjny nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 5.077 zł tytułem nieuiszczonych kosztów od uwzględnionej części powództwa [88% x (4.000 zł - opłata sądowa o pozwu + 1.769 zł - wydatki)].

Zważywszy na charakter niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny - w ramach zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami od oddalonej części powództwa (art. 102 k.p.c.).

Datę początkową naliczania odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny wyznaczył na dzień 5 lipca 2011 r., biorąc pod uwagę, że w tym dniu pozwany wypłacił powódce częściowe zadośćuczynienie na etapie przedsądowym, po przeprowadzeniu stosownego postępowania, w tym po zbadaniu powódki, a zatem po ustaleniu okoliczności determinujących wysokość tego świadczenia. Z akt szkodowych wynika, że ubezpieczyciel wcześniej wzywał powódkę na badania, na które nie stawiała się. Nie można więc czynić zarzutu, że pozwany nie wypłacił należności w terminie 30 dni, skoro w tym czasie nie miał realnej możliwości ustalenia stanu powódki i zakresu doznanej krzywdy. Tak możliwość powstała po przeprowadzeniu badania, a jeżeli ubezpieczyciel w tak niskim stopniu uwzględnił słuszne żądania powódki to musi ponosić tego konsekwencje polegające na zapłacie odsetek od pozostałej należnej kwoty.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz Stowarzyszenia Towarzystwo (...), działającego na rzecz powódki, kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia, obliczonego stosownie do § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd Apelacyjny nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 1.140 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej apelacji.